

# Tanty, Mieczysław

---

"Sławianskije komitiety w Rossii w 1858-1876 godach", S. A. Nikitin, Moskwa 1960 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 53/3, 579-582

---

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

jąca analiza sił społecznych" (słowa wydawców) jest w rzeczywistości raczej płytka i ogólnikowa. Pamiętnik nie oddaje postawy i poglądów Ostrowskiego w dobie powstania. Jest prawie wyłącznie odbiciem poglądów emigracyjnych o powstaniu.

Mimo dużej ilości pracy włożonej przez wydawców w przygotowanie publikacji nie uniknięto różnorodnych błędów. Najważniejszy — to same zasady edytorskie. Wydawcy ograniczyli się do lakonicznego stwierdzenia we wstępie, że skrócili publikowany tekst wspomnień z 1000 na 548 stron opuszczając powtarzające się rozdziały. Ale w tekście nigdzie nie zaznaczono, którą redakcję danego rozdziału przyjęto za podstawę. Nie wyjaśniono, czy i jakie różnice występują między poszczególnymi redakcjami tego samego rozdziału. Niekiedy są zaznaczone luki, ale bez wskazania, czy wynikają one z braków lub nieczytelności rękopisu, czy też są opuszczeniem jakiegoś powtarzającego się fragmentu. W niektórych partiach wydawnictwa nie uniknięto chaosu zamieszczając materiały źródłowe i noty wewnątrz rozdziałów; gdzie indziej, jak np. s. 242—290, brak wyraźnego oddzielenia tych materiałów od tekstu wspomnień. Niewyjaśniona, a zaskakująca jest też numeracja not i materiałów itd. Publikowane dodatki do wspomnień najczęściej nie zostały opatrzone żadnymi opisami, czy roboczymi tytułami. W odsyłaczach przesadnie uwzględniono militaria i dosłowne tłumaczenia (a nawet wyjaśnienia) znanych często wyrazów i zwrotów łacińskich. Brakuje za to niektórych naprawdę niezbędnych wyjaśnień merytorycznych (np. „wyskrobanie” uwag sejmowych, przyczyny niezbyt dużej popularności Władysława Zamoyskiego itd.) i wiadomości o mniej znanych osobistościach politycznych.

We wstępie zabrakło omówienia sejmowej działalności A. Ostrowskiego (w okresie Królestwa i powstania). Mocno dyskusyjne, a dla okresu przedemigracyjnego wręcz niesłuszne, wydaje się przypisywanie mu ideologii burżuazyjno-liberalnej. Sami wydawcy nie są tu konsekwentni i przeczą sobie w kilku miejscach, a niektóre fragmenty pamiętnika mogą potwierdzić niniejsze zastrzeżenia. Ze spraw drobnych: dwukrotne bezkrytyczne przyjęcie mylnego datowania słynnego „wyskrobania” uwag sejmowych na r. 1818 (powinno być 1825 r.), mylne przypisanie dowcipnego powiedzenia o wojnie 1812 r. Ignacemu (zamiast Marciniowi) Badeniemu, nierozwiązanie inicjałów H[enryk] Ł[ubieński], „Encyklopedia” [zamiast „Bibliografia”] Estreichera, drobne usterki językowe, a niekiedy zbytnia, przesadna dbałość o całkowitą wierność przy odtwarzaniu tekstu.

Trudno wskazać jakieś istotniejsze znaczenie nowej publikacji. Pamiętniki A. Ostrowskiego mogą być wykorzystane głównie dla lepszego poznania niektórych poglądów autora podczas emigracji, a także przy badaniu dziejów warszawskiej Gwardii Narodowej. Lektura tych wspomnień mogłaby prowadzić do zbyt pochopnego stwierdzenia, że w zasadzie cała ważniejsza i ciekawsza literatura pamiętnikarska dotycząca powstania listopadowego jest już ogłoszona drukiem i na rewelacje liczyć tu nie podobna.

*Jerzy Skowronek*

S. A. Nikitin, *Sławijskije komitety w Rossii w 1858—1876 godach*, Izdatielstwo Moskowskogo Uniwersiteta, Moskwa 1960, s. 362.

Książka Sergiusza Nikitina jest owocem jego wieloletnich badań nad problematyką słowiańską w Rosji i stanowi syntezę artykułów opublikowanych kilka lat temu. Ta pierwsza rozprawa o działalności komitetów słowiańskich w Rosji

napisana została na podstawie niewykorzystanych dotąd materiałów archiwalnych i rękopisów bibliotecznych ze zbiorów radzieckich. Autor przedstawił dzieje komitetów w okresie ich największej aktywności (od powstania pierwszego z nich w Moskwie w 1858 r. do wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej 1877—78 r.).

Na książkę Nikitina złożyły się poza krótkim wstępem, zakończeniem i indeksem osób, trzy rozdziały, które przedstawiają działalność komitetów w latach 1858—74, zjazdy słowiańskie lat sześćdziesiątych oraz stanowisko komitetów wobec Słowian bałkańskich w przededniu wojny rosyjsko-tureckiej 1877—78 r. Z kwestii ogólnych najbardziej kontrowersyjny jest rok 1876 przyjęty jako cezura aktywnej działalności komitetów słowiańskich w Rosji. Autor uzasadnia przyjętą datę przejściem komitetów w 1876 roku spod opieki Ministerstwa Spraw Zagranicznych i podporządkowaniu ich Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Fakt ten o znaczeniu formalno-prawnym miał pewne następstwa dla działalności komitetów, ale nie tak daleko idące, jak przypuszcza autor, gdy twierdzi, że podporządkowanie komitetów Ministerstwu Spraw Wewnętrznych ograniczyło ich aktywność. Twierdzenie Nikitina nie przekonuje, zwłaszcza kiedy się zważy, że fakt ten i związane z tym zatwierdzenie statutów dla komitetów nastąpiło w kwietniu 1877 r. Statuty legalizowały formy dotychczasowej działalności i były rozumiane przez działaczy jako fakt sprzyjający zwiększeniu aktywności komitetów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, czuwające nad działalnością komitetów od maja 1877 r., podczas wojny rosyjsko-tureckiej nie korzystało ze swych kompetencji ingerowania w ich życie<sup>1</sup>. Słuszniejszą cezurą dla pracy Nikitina wydaje się rok 1878, kiedy następuje apogeum aktywności komitetów. Granicą tej aktywności będzie Kongres Berliński, z którego uchwałami nie zgadzały się komitety słowiańskie. Widać to wyraźnie na przykładzie komitetu moskiewskiego, który stanął wtedy w opozycji do polityki zagranicznej caratu i uważał, że ustępstwa Rosji poczynione w Berlinie były zaprzepaszczeniem sprawy słowiańskiej. Postawa polityczna członków komitetu moskiewskiego dała też powód do szykan i ostatecznego zamknięcia<sup>2</sup>. Gdyby autor przedstawił działalność komitetów do 1878 r., tym samym dałby obraz całej działalności głównego komitetu, jakim był komitet moskiewski zamknięty 2 sierpnia 1878 r. Byłoby to tym bardziej uzasadnione, że autor poświęcił w pracy najwięcej miejsca komitetowi moskiewskiemu, jako komitetowi centralnemu, po którym zachowało się najwięcej materiałów. Przyczyn spadku aktywności komitetów słowiańskich nie należy szukać tylko w podporządkowaniu ich Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, ale przede wszystkim w zmianie polityki zagranicznej Rosji po Kongresie Berlińskim. Ustępstwa Rosji na tym Kongresie i związane się jej z Niemcami i Austro-Węgrami spowodowało odsunięcie się od caratu Słowian bałkańskich. Nowy minister spraw zagranicznych Rosji, Mikołaj Giers, zwolennik tradycyjnego trójprzymierza, będzie uważał działalność komitetów za niebezpieczną dla rosyjskiej polityki, co otwarcie wyraził w związku z próbami odrodzenia komitetu słowiańskiego w Moskwie. W takiej sytuacji, kiedy Słowianie zawiedli się na Rosji, a ta podejmowała nową nieprzychylną wobec nich politykę, komitety słowiańskie straciły podstawę do szerszej działalności<sup>3</sup>.

Analizując treść bogatej książki Nikitina, trudno w warunkach recenzji omawiać wszystkie jej tezy, dlatego muszę ograniczyć się do spraw najistotniejszych. Najobszerniejszą część książki stanowi rozdział pierwszy, przedstawiający

1 Centralny Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Leningradzie, fond 1282, opis 1, jed. chran. 819.

2 CGIA w Moskwie, f. 109, j. ch. 81.

3 CGIA w Leningradzie, f. 1282, j. ch. 974.

genezę komitetów, ich skład socjalny, strukturę organizacyjną, środki finansowe oraz działalność kulturalną, oświatową i polityczną wśród Słowian. Ogrom materiału źródłowego i faktów nie pozwalał autorowi za-trzymać się na wszystkich wydarzeniach w jednakowym stopniu; jedne opracował szerzej, wiele tylko wzmiankował, a niektóre pominął. Nikitin, poświęcając w pracy dużo miejsca powstaniu poszczególnych komitetów, jego członkom itp., skupił się na wewnętrznych dziejach komitetów, a w mniejszym stopniu przedstawił ich działalność poza Rosją. Autor stanowczo za mało uwagi poświęcił penetracji kulturalnej komitetów w krajach słowiańskich i roli, jaką odegrał dla komitetów kapelan ambasady rosyjskiej w Wiedniu, Michał Rajewski. Kilka zdań poświęconych mu przez autora to zbyt mało zważywszy, że Rajewski był przedstawicielem komitetów wobec Słowian austro-węgierskich. Z ważniejszych spraw, które pominięto w pierwszym rozdziale, należy wymienić sprawę rozszerzenia od 1868 r. działalności komitetów na Słowian zachodnich, zwłaszcza Czechów i Ukraińców z Galicji i Rusi Zakarpackiej. Można też wysunąć zarzut, że autor omawiając działalność komitetów w dziedzinie kształcenia Słowian, nie sięgnął do materiałów Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Akta tego ministerstwa byłyby też pomocą do wyjaśnienia innych spraw, w nich bowiem znajdują się roczne sprawozdania komitetów za okres kilku lat. Materiały te pozwalają dokładniej ukazać powiązanie akcji rządowej i komitetów w dziedzinie kształcenia Słowian. Rząd carski, utrzymując stypendystów słowiańskich, pragnął przez kształcenie Słowian w Rosji odciągnąć ich od uczelni zachodnich i umocnić wśród nich wpływy rosyjskie<sup>4</sup>.

Rozdział drugi pracy Nikitina, poświęcony zjazdowi słowiańskim lat sześćdziesiątych, a właściwie zjazdowi z roku 1867 w Rosji, jest przedrukiem rozprawy opublikowanej w 1948 r., do której autor wprowadził drobne uzupełnienia oraz dodał wstęp o stanie badań i źródłach. Nikitin przedstawił zjazd 1867 roku, nie znając paru istotnych pozycji, które rzucają światło na sprawę najmniej zbadaną, tj. na przygotowania do zjazdu<sup>5</sup>. Nie wykorzystał też wszystkich materiałów z archiwów radzieckich, zwłaszcza tych, które znajdują się w zespołach III Oddziału i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zaslugą autora jest jednak, że sięgnął do rękopisów bibliotecznych i prasy rosyjskiej i na ich podstawie omówił rolę przedstawicieli rosyjskich na zjeździe 1867 r. Wartość tego rozdziału pomniejsza fakt, że składa się on głównie z cytatów z prasy, luźno wiązanych komentarzem. Otrzymałszy wiele cennego materiału, ale nie rozwiązana została kwestia sporna w jakim czasie zaczęto realizować ideę zjazdu słowiańskiego w Rosji. Nikitin słusznie stwierdza, że zjazd organizowali ludzie związani z komitetem moskiewskim, ale jego argumentacja nie jest przekonująca. Interesującym fragmentem tego rodzaju są podane przez autora szczegóły o nie znanym dotąd zjeździe słowiańskim pod Pragę w 1868 r.

W rozdziale trzecim Nikitin omówił działalność komitetów w przededniu wojny rosyjsko-tureckiej 1877—78, tj. w okresie powstań w Bośni, Hercegowinie i Bułgarii oraz wojny Serbii i Czarnogóry z Turcją. Rozdział ten przedstawia najbardziej dynamiczny okres działalności komitetów, które w czasie powstań Słowian bałkańskich były najsilniejszymi w Rosji legalnymi instytucjami, niosącymi

<sup>4</sup> CGIA w Leningradzie, f. 733, o. 158, j. ch. 7 oraz f. 733, o. 147, j. ch. 311.

<sup>5</sup> J. Radimsky, *Morava a pout' do Moskwy r. 1867*, „Casopis Matice Moravske“ t. LXVII, 1947, nr 3—4, s. 341—358; *Dokumenty k istorii slawianowiedienija w Rossii 1850—1912*, pod red. B. D. Grekowa, Moskwa—Leningrad 1948; E. Kołodziejczyk, *Zza kulis panslawizmu w roku 1867 (Przyczynek do genezy „pielgrzymki słowiańskiej“ na wystawę etnograficzną w Moskwie 1867)*, „Świat Słowiański“ t. II, 1912, s. 598—611.

pomoc walczącym współplemioncom. Nikitin główną uwagę poświęcił misjom komitetów w Hercegowinie i Serbii oraz pomocy wojskowej udzielanej powstańcom i rządowi serbskiemu. Sporo miejsca poświęcono pomocy niesionej, przez komitety organizacjom bułgarskim, przygotowującym powstanie w Bułgarii. O ówczesnej aktywności komitetów najlepiej świadczy fakt, że podczas powstań bałkańskich potrafiły one zebrać wśród społeczeństwa rosyjskiego setki tysięcy rubli. Z materiałów archiwalnych, z których autor nie korzystał, wynika, że zbiórka pieniędzy na Słowian w okresie powstań bałkańskich osiągnęła w Komitecie moskiewskim 750 tys., a w petersburskim 700 tys. rubli<sup>6</sup>. Cyfry te daleko odbiegają od podanych przez Nikitina za wydawnictwem oficjalnym. Sam komitet petersburski przekazał w 1876 r. rządowi serbskiemu 130 tys. rubli i wydał na ochotników 265 tys. rubli. Z tych samych materiałów wynika, że komitet petersburski wysłał nie 816, lecz 830 ochotników, w tym 370 wyższych i niższych oficerów oraz 460 podoficerów i szeregowych. Wydatki na ten cel w latach 1877—78 ze strony komitetu petersburskiego wyniosły 479 tys. rubli. Wysokość sum asygnowanych przez komitet petersburski w czasie wojny rosyjsko-tureckiej, nawet bez doliczania wydanych 842 tys. rubli na pomoc dla Słowian, którzy ucierpieli podczas powstań i wojny, świadczy, jak dalece autor zignorował działalność komitetów z lat 1877—78. Tego rodzaju zarzuty są tym bardziej uzasadnione, że autor miał dostateczną ilość materiałów archiwalnych do działalności komitetów słowiańskich w okresie wojny rosyjsko-tureckiej 1877—78 r.

Ze spraw drobniejszych uwadze czytelnika nie ujdzie brak spisu używanych skrótów nazw archiwów i bibliotek. W miejsce tego należało podać chociaż pełną nazwę biblioteki czy archiwum przy cytowaniu ich po raz pierwszy. W niektórych miejscach brak precyzji w określeniu osoby bądź wydarzenia, jak np. podanie Juliana Klaczki jako emigranta z Białorusi bez określenia jego narodowości. Można też rościć pretensje, nie tyle do autora, co do wydawców, że zamieszczając indeks osób, nie podali pełnych imion tylko ich pierwsze litery, których też zresztą brak w wielu wypadkach.

Czytelnika polskiego w książce Nikitina zastanawia brak jakiegokolwiek związku komitetów słowiańskich z Polakami. Nie wynika to z subiektywnego podejścia autora, ale z obiektywnej działalności komitetów, które nie rozciągały jej na Polaków. Kontakty Polaków z komitetami istniały ale miały one charakter jednostkowy i przypadkowy. Spośród Polaków najsilniej związany z komitetami był pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Mikucki, który był nawet honorowym członkiem komitetu petersburskiego. Luźne związki łączyły też komitety z niektórymi działaczami w Galicji. Współpracę z komitetami pragnął nawiązać Alfred Szczepański, redaktor pisma „Kraj”. Z tym samym zamiarem wybitni politycy galicyjscy występowali w czasie wojny rosyjsko-tureckiej 1877—78 r. adres do komitetów. Zainteresowanie Polakami przejawiał też komitet petersburski w swej działalności wydawniczej. Więcej uwagi poświęcili im członkowie komitetu moskiewskiego na Zjeździe Słowiańskim w Rosji w roku 1867, kiedy nawiązali do stanowiska zajmowanego w czasie powstania styczniowego.

Książka Nikitina bez względu na jej usterki należy do cennych pozycji wśród ostatnich historycznych wydawnictw radzieckich.

*Mieczysław Tanty*

<sup>6</sup> CGIA w Leningradzie, f. 1282, o. 1. j. ch. 819, l. 194—195 i 245—246 oraz CGIA w Moskwie f. 730. o. 1, j. ch. 1879, l. 1.